

Agnieszka Stryjecka
Katolicki Uniwersytet Lubelski
Lublin

Rola myszy w nauce języka

Nowe możliwości techniczne, wśród nich także komunikacja internetowa, zainteresowały i przyciągnęły wielu użytkowników komputerów, którzy po zapoznaniu się ze standardową ofertą zapragnęli (chyba tak to było) wprowadzić na strony internetowe także zagadnienia ważne dla nich samych. W rezultacie po stronach fanów różnych grup muzycznych i aktorów pojawiły się także strony adresowane specjalnie do zainteresowanych nauką języków obcych. Oferta stale się rozszerza, a – mam nadzieję – powiększymy ją jeszcze swoim wysiłkiem o kolejny dział, jakim stanie się w niedługim czasie strona internetowa do nauki języka polskiego.

Przyjrzyjmy się najpierw, jak to robią inni. Chciałabym przedstawić niektóre strony internetowe z kursami języka niemieckiego.

Kursy niemieckiego można znaleźć pod wieloma adresami; serwery zarówno niemieckie, jak i innych krajów, serwery instytucji kulturalnych, uczelni i ośrodków metodycznych czekają z ofertą na zainteresowanych. Spośród adresów należy podać adres Instytutu Goethego www.goethe.de, adres ten jest najbardziej godny polecenia i przynosi także listę innych adresów o podobnym charakterze.

Instytut Goethego jest instytucją w szczególnie sposób zajmującą się popularyzacją języka i kultury niemieckiej w świecie, a także nauczaniem języka niemieckiego jako obcego. Na stronach internetowych Instytutu znajdziemy oprócz wyczerpujących informacji o kursach językowych, bibliotekach i ośrodkach kultury niemieckiej w świecie także kursy języka niemieckiego. Oferta jest różnorodna, skierowana zarówno do uczących się niemieckiego, a zainteresowanych dodatkową pomocą ćwiczeń, jak i do nauczycieli niemieckiego jako obcego, którzy chcą skorzystać z nowości i ubarwić proces nauczania.

Uczący się mogą wybierać między następującymi propozycjami:

1. *Kalejdoskop* – dzień powszedni w Niemczech, zagadnienia z kultury i cywilizacji dla uczących się i nauczycieli.

2. *Nauka niemieckiego z „jetzt on line“* – artykuły z dodatku młodzieżowego gazety „Süddeutsche Zeitung” opracowane w celach dydaktycznych.

3. *Lina i Leo* – bezpłatny kurs niemieckiego *on line* dla początkujących.

4. *Goethe Interaktiv* – gra przygotowana z okazji 250. urodzin Goethego.

5. *Internetowy świat wiedzy* – adresy internetowe stron z kursami niemieckiego także dla młodzieży (w wieku 9–17 lat).

Do nauczycieli niemieckiego skierowane są następujące propozycje:

1. *Nowość: prasa i Internet* – wprowadzenie do pracy z tekstami prasowymi w Internecie.

2. *Niemiecki zawodowy* – lekcje interaktywne dla nauczycieli niemieckiego (przygotowany przez oddział Instytutu Goethego (GI) w Nowym Jorku).

3. *Projekt „Piłka nożna“* – ćwiczenia dla szkół (GI Nowy Jork).

4. *Odyseja* – interkulturowa gra e-mailowa dla szkół (GI Moskwa).

5. *Dubliński arkusz ćwiczeń* – różnotematyczne teksty oryginalne opracowane do celów dydaktycznych (GI Dublin).

6. *Triki internetowe dla nauczycieli niemieckiego* – wprowadzenie do Internetu, zagadnienia lekcyjne (GI Helsinki).

Wśród propozycji internetowych można znaleźć kursy i ćwiczenia przeznaczone dla uczących się na różnych poziomach zaawansowania językowego, od początkującego po zaawansowany, z uwzględnieniem zagadnień specjalistycznych dla studentów wysoko zaawansowanych. Żeby nie marnować czasu na poszukiwania wśród ofert przeznaczonych dla uczących się na różnych poziomach, warto przed przystąpieniem do nauki poddać się testowi i ocenić swoją dotychczasową znajomość języka niemieckiego. Temu mają służyć testy zamieszczone na stronach internetowych.

1. Instytut Goethego proponuje dwudziestośmiopunktowy test wyboru. Jego zadaniem jest sprawdzenie znajomości wybranych zagadnień gramatycznych i leksykalnych. Wypełnienie go nie zajmuje dużo czasu, a już po chwili pojawia się na ekranie informacja o uzyskanych punktach i wskazówka, na jaki poziom kursu można się w związku z tym zapisać.

2. Institut für Internationale Kommunikation (Düsseldorf) proponuje test w postaci pięciu krótkich tekstów do uzupełnienia. W puste okienka należy wpisać brakujące słowo lub część słowa, uwzględniając oczy-

wiście kontekst zdania i reguły gramatyczne. (Nieoczekiwanie napotykały tu jednak problem techniczny – nie udaje się bowiem wprowadzić znaków niemieckich, bo proponowane kombinacje klawiszy nie powodują uzyskania na ekranie odpowiednich liter alfabetu niemieckiego).

3. Goethe-Verlag z Monachium na swojej stronie internetowej proponuje wielojęzyczne testy słownictwa pod nazwą *Goethe-Tests*. Można sprawdzić tu swoją znajomość słownictwa z różnych dziedzin tematycznych (od nazw ubrań przez nazwy mebli po nazwy zwierząt). Korzystający z tej propozycji mogą wybierać między sprawdzeniem słownictwa z dziewięciu języków, między innymi niemieckiego, angielskiego, portugalskiego czy w końcu indonezyjskiego. Test polega na wpisaniu odpowiednika słowa z wybranej dziedziny w wybranym języku. (Test wygląda na bardzo mechaniczny i może nie byłoby problemów z poszerzeniem go o język polski). Swego rodzaju testem znajomości niemieckiego jest to, że większość lekcji została przygotowana tylko po niemiecku, a więc z założenia dla osób znających ten język w wystarczającym stopniu. Jeśli jest dostępna inna wersja językowa, jest to wersja angielska.

Czego można się nauczyć, korzystając z tych testów? Autorzy stron internetowych przeznaczonych dla uczących się niemieckiego zadbali przede wszystkim o podanie wiedzy gramatycznej, przygotowali także liczne ćwiczenia leksykalne oraz ćwiczenia frazeologiczne. Strony Instytutu Goethego pozwalają użytkownikowi lepiej poznać kraje niemieckojęzyczne, ich tradycję i kulturę: można wybrać się na wycieczkę do większych miast, dzięki fotografiom i opisom zwiedzić miasta i regiony.

Kaleidoskop – Alltag in Deutschland – Kaleidoskop – dzień powszedni w Niemczech. Bardzo ciekawa oferta do wykorzystania zarówno w pracy indywidualnej przez użytkownika Internetu, jak i w pracy z grupą, czy to na ekranie komputera, czy już po wydrukowaniu. Oto jak prezentowany został *Kaleidoskop...* w odautorskim okienku informacyjnym: „Jeśli chodzi o treść, to na pierwszym planie znalazły się elementarne oczywistości wiedzy o niemieckiej codzienności. Niemieckie gazety bardzo rzadko zajmują się np. »nieciekawym« dniem powszednim. A ciekawy będzie on dla wszystkich, którzy obserwują go z zewnątrz, zza granicy, z innego systemu wartości, sposobu myślenia i odczuwania”. I dalej jeszcze jedna ciekawa uwaga: „Przedstawiony tutaj materiał ma tylko zapoczątkować i pobudzić wymianę doświadczeń – czy to między [...], czy też wewnątrz kulturową [...]. W żadnym razie nie został zamierzony jako normujący ani ogólnie obowiązujący”.

Mamy tu liczne tematycznie pogrupowane zestawy, np. *Śniadanie, Ulica czy Tradycje i święta*, jeśli otwieramy stronę z fotografiami sytuacji typowych dla 12 świąt. Można je nazwać, podać datę, nazwać po-

szczególne elementy (ubiór czy detale wystroju wnętrza), nazwać ludzi i czynności, które wykonują – do tej pory pozostajemy w sferze ćwiczeń leksykalnych. Kolejnym ćwiczeniem jest opowiedzenie o wybranej tradycji – jeśli uczący się miał okazję zetknąć się z nią osobiście w Niemczech, przedstawienie zwyczajowych zachowań z okazji podobnego lub tego samego święta w swoim kraju, porównanie, zadanie pytań o szczegóły. Może on także wyrazić własną opinię na dany temat. I to nie tylko w grupie wspólnie uczących się, ale także posłać ją do Instytutu Goethego, aby ukazała się w forum uczniowskim.

Wybierając z *Menu* tytuł *Regionen/regiony*, decydujemy się na spacer kulturoznawczy. Na pierwszej stronie czytamy zaproszenie:

Czy mają Państwo ochotę na przejażdżkę po Niemczech? Na objazd krajów związkowych? Na spacer po miastach, wsiach i krajobrazach? Podczas wędrówki utrwalimy na zdjęciach: scenki na poboczu, skromne szczegóły, wrażenia z codzienności, przypadkowe spotkania. Każde zdjęcie opowie Państwu coś o Niemczech.

Po tak miłym zaproszeniu możemy przejść do lekcji o wybranym landzie. Jeśli wybierzemy Turyngię, to nasza wycieczka będzie przebiegać przez 14 stron (każda z nich składa się z 2–4 zdjęć) poświęconych różnym zagadnieniom tematycznym, przy każdym pojawią się pytania zachęcające do rozmowy, tematy do wypowiedzi pisemnych (bo na każdej stronie mamy ikonkę listu z zaproszeniem do wyrażenia własnej opinii na piśmie), informacje historyczne, geograficzne oraz z dziedziny kultury. Oto przykłady kilku przystanków tematycznych w tej lekcji:

- Czterech uczniów odpoczywa pod pomnikiem Goethego i Schillera (4)*
- Książki na wystawie księgarni wydane z okazji 250. urodzin Johanna Wolfganga Goethego (4)*
- Odnowa „Schillerhofu” (3)*
- Wycieczka przed hotelem „Elephant” (3)*
- Protest mieszkańców przeciw zmianie miejsca placu zabaw (3)*
- Buchenwald – „Nigdy więcej!” (6)*

Oferta jest bogata i bardzo różnorodna, wybór należy do nauczyciela – które zagadnienia wydrukować i omówić na lekcji, które pozostawić uczniom do samodzielnego odwiedzenia, które są jeszcze zbyt trudne leksykalnie i w danej grupie nie powinny się pojawić. A jeśli się okaże, że wycieczka rozbudziła tylko apetyt na wiedzę o Turyngii, to można skorzystać z przygotowanej listy linków tematycznych i wędrować dalej po całym regionie i poszczególnych miastach. To bardzo wygodne dla

nauczyciela nawet w odległym od Niemiec miejscu na świecie, bardzo przydatne dla każdego uczącego się.

Ogromnie ważny w procesie uczenia się jest kontakt z nauczycielem. O ten aspekt swoich kursów zadbali także autorzy stron internetowych Instytutu Goethego. Na każdej stronie ikona koperty zaprasza osobę korzystającą z przedstawionego materiału do napisania do nauczyciela, do podzielenia się własnymi opiniami na zadany temat, do przeczytania opinii innych.

Zarówno omówione tutaj lekcje, jak i w znakomitej większości ich reszta są propozycjami podanymi wyłącznie w języku niemieckim. Tylko niektóre strony (zwłaszcza te przygotowane poza granicami Niemiec) mają przełącznik na wersję angielską i zamieszczone na nich polecenia oraz komentarze są przygotowane w języku angielskim. Oferta jest bowiem skierowana nie tylko do uczących się niemieckiego samodzielnie, ale także do nauczycieli, dla których ma stanowić pomoc dydaktyczną. Prawie żadna z propozycji (nawet kurs dla początkujących *Lina und Leo*) nie jest przeznaczona dla początkujących samouków ani nie ma w zamyśle twórców zastąpić tradycyjnego kontaktu z nauczycielem. (Znalazłam tylko jeden kurs, odpłatny, który autorzy polecają zamiast zwykłych kursów). Najwyraźniej strony internetowe z pomocami do nauki języka znalazły własne miejsce wśród dotychczas znanych metod uczenia i nie muszą tamtych zwalczać. Wszystkie bowiem służą jednemu celowi – zachęceniu do nauki właśnie tego języka i ułatwieniu osiągnięcia tego celu.

Stron internetowych do nauki języka polskiego nie ma. Stwierdzenie to opieram na wynikach podanych przez wyszukiwarkę. To jest właśnie droga, dzięki której internauci docierają do ważnych dla siebie tematów. Jeśli materiały czy kursy są tak ukryte, że nie można dotrzeć do nich, używając dostępnych wyszukiwarek, oznacza to, że są skazane na nieistnienie. To, co zalicza się do kategorii *Nauka polskiego* czy *Learn Polish*, co jest zgrupowane w tym haśle, to informacje potrzebne zainteresowanym nauką języka polskiego, ale nie są to kursy. Można się tu dowiedzieć, gdzie uczyć się polskiego (adresy instytucji, które zadbały o informację o sobie), można dotrzeć do kilku książek oferowanych przez księgarnie internetowe, a nawet znaleźć tabelkę z podpowiedziami (bo nie wiadomościami) fonetycznymi. Wobec dużego i stale rosnącego zainteresowania Internetem i nawykiem poszukiwania potrzebnych informacji za pomocą tego właśnie medium (nie tylko wśród młodzieży) należy jak najszybciej przygotować kurs języka polskiego w sieci. Już chociażby z rozmów ze studentami przyjeżdżającymi na kursy do Polski wynika, że poszukiwali czegoś takiego wcześniej, a należy się przecież spodziewać, że zainteresowanych, którzy nie przyjeżdżają tutaj, jest

więcej i wszyscy oni odchodzą od komputera z kwitkiem. Nie wolno także zapominać o tym, że zamieszczenie materiałów do nauki języka w Internecie to nie tylko wyjście naprzeciw samoukom i hobbystom, ale ogromna pomoc dla nauczycieli języka polskiego, pracujących często z daleka od kraju, bez zaplecza, jakim powinna być biblioteka pomocy dydaktycznych i wymiana myśli z innymi lektorami, nauczycieli często skazanych na własną pomysłowość (często wielką i wspaniałą), ale też na własne błędy.

Co z doświadczeń uczących innych języków w sieci możemy wykorzystać, opracowując strony internetowe do nauki polskiego? Co spośród zagadnień dydaktycznych wybrać na nasze przyszłe strony?

Oto lista propozycji:

1. Gramatyka.
 2. Testy klasyfikujące i sprawdzające. Test. Należy zadać sobie pytanie, co chcemy sprawdzić za jego pomocą, jakie zagadnienia gramatyczne i leksykalne są wyznacznikami znajomości języka polskiego. Dopóki nie ma systemu certyfikacji ani ujednoliconego testowania, nie można dać jasnej wskazówki, na jaki poziom kursu kwalifikuje się pisząca test osoba, bo nazwy poziomów w jednym ośrodku nie odpowiadają nazwom poziomów w innym.
 3. Słownik (w możliwie wielu wersjach językowych, nie tylko w wersji polsko-angielskiej).
 4. Ćwiczenia leksykalne.
 5. Ćwiczenia gramatyczne.
 6. Ćwiczenia ortograficzne.
 7. Teksty do lektury indywidualnej i do wykorzystania na zajęciach przez lektorów:
 - a) preparowane,
 - b) oryginalne teksty z gazet, opracowywane na potrzeby dydaktyki,
 - c) oryginalne, bez zmian, jako materiały do dyskusji itp.
 8. Informacje geograficzno-historyczne, ilustrowane prezentacje regionów i miast.
 9. Propozycja kulturalna:
 - a) prezentacja polskiej sztuki, jej twórców, najważniejszych naszym zdaniem osiągnięć;
 - b) umożliwienie kontaktu z polską sztuką dzięki umieszczeniu reprodukcji dzieł plastycznych, fragmentów utworów literackich, pokazaniu fotosów z filmów (a pewnie z czasem i krótkich sekwencji filmowych) itd.
- Poruszanie się po stronach internetowych nie jest linearne, dlatego każdy dociera do innych stron, podążając za swoimi zainteresowaniami. Od każdej prezentowanej reprodukcji czy utworu literackiego powin-

ny prowadzić liczne linki, czy to do stron w ramach tego samego programu, czy też do stron powiązanych tematycznie, a przygotowanych w innych ośrodkach.

10. Forum dyskusyjne – połączenie e-mailowe jako źródło tekstów, opinii do opublikowania na stronach kursu oraz możliwość kontaktu z nauczycielem. Tu nasuwa się pytanie techniczno-organizacyjne, jak to zrobić:

a) jak wprowadzić polskie znaki do sieci?

b) kto ma zająć się poprawianiem listów-ćwiczeń?

Zestaw zagadnień do przygotowania przed uruchomieniem stron z kursem polskiego jest dość duży, ale nie wątpię, że opracowano już odpowiednie zasady postępowania prawnego (także w kwestii finansowej – zawsze drażliwej), że technika nie będzie niedostępna i że całością zajmą się osoby kompetentne, a zarazem chętne do pracy z udziałem nowego nośnika.

O tym, że warto przygotować przeznaczone dla różnych odbiorców kursy, różnorodne materiały do nauki polskiego, a także wykaz dostępnych adresów pokrewnych stron i umieścić to wszystko w sieci, nie trzeba dziś nikogo przekonywać. Po prostu czas zacząć nad tym pracować. Mam nadzieję, że w niedługim czasie strona JĘZYK POLSKI będzie często wybierana i okaże się pomocna dla nauczycieli i dla już uczących się. Swoją różnorodnością zapewne zainteresuje niejednego i zachęci do nauki języka, którego lekcje są łatwo dostępne w sieci, są zabawne i rozwijające. Wreszcie – że wielu internautów posłucha hasła **Kliknij „POLSKI”** z pożytkiem i radością dla siebie oraz dla opracowujących stronę nauczycieli.